Nowy Człowiek: wizje, projekty, języki, pod red. Stanisława Jasionowicza,
Kraków 2017 (Imaginarium, 2), s. 265–275, https://doi.org/10.21906/9788376431437.18

Anna Saignes
Université Grenoble Alpes

Człowiek z przeszczepionym sercem – Nowy Człowiek? O metamorfozach motywu przeszczepu w prozie XX i XXI wieku

Nietrudno wymienić wiele klasycznych utworów z gatunku prozy narracyjnej lub filmów fabularnych opartych na motywie transplantacji. Już monstrum doktora Frankensteina ze słynnej powieści Mary Shelley (1818) to człowiek, u którego wszystkie organy zostały zastąpione częściami zamiennymi pobranymi od zmarłych wydobytych z grobów. *Wyspa doktora Moreau* (1896), autorstwa H. G. Wellsa to opowieść o zimnym i skrupulatnym fizjologu, który dokonuje makabrycznych eksperymentów, polegających na łączeniu części ciał ludzkich ze zwierzęcymi, co prowadziło do powstawania nowych, hybrydycznych istot.

W późniejszym o kilka dekad opowiadaniu Michaiła Bułhakowa, zatytułowanym *Psie serce* (1925), transplantacja funkcjonuje jako metafora (choć metafora ta opiera się prawdopodobnie na wiedzy autora o prowadzonych w latach 20. przez radzieckich fizjologów i chirurgów eksperymentach transplantacyjnych z wykorzystaniem psów): profesor Prieobrażenski, szukający tajemnicy wiecznej młodości, przeszczepia psu ludzką przysadkę mózgową i gruczoły płciowe. Po operacji pies stopniowo zmienia się w człowieka, ale uczłowieczony kundel dziedziczy najgorsze cechy

dawcy: pije, kradnie, jest arogancki, niegrzeczny, porywczy i okazuje się gorącym zwolennikiem nowej władzy. *Psie serce* to oczywiście satyra na Związek Radziecki lat 20. ubiegłego wieku – eksperyment na psie można potraktować jako niebezpieczną aluzję do wielkiego eksperymentu dokonanego na ludziach przez władze sowieckie; „przeszczepu", który okazał się dramatem poddanego mu społeczeństwa.

Zainteresowanie motywem przeszczepu w utworach należących do fikcji wzrasta znacząco, gdy transplantacja zaczyna być rozumiana jako metoda terapeutyczna i gdy wchodzi do arsenału metod oficjalnej medycyny, a szczególnie z chwilą, gdy zaczyna okazywać się skuteczna[1]. W literaturze i filmie – nie sposób bowiem nie brać tu pod uwagę charakterystycznej dla kultury popularnej intermedialności motywów, wzorców i reprezentacji – przeszczep staje się głównym motywem wielu utworów o charakterze sensacyjnym lub wręcz *thrillerów*[2], ale także pretekstem do rozważań o charakterze filozoficznym, związanych z otwartymi przez kwestię przeszczepu nowymi horyzontami myślenia o istocie człowieczeństwa.

Świetnym przykładem połączenia obu tych tendencji jest napisany przez Stanisława Lema scenariusz do zrealizowanego przez Andrzeja Wajdę w roku 1968 filmu *Przekładaniec*[3]: po kolejnych wypadkach ciało kierowcy wyścigowego zostaje stopniowo zastąpione częściami pochodzącymi od różnych dawców: brata, innych mężczyzn, kobiet, a ostatecznie – psa. Komizm scenariusza polega na nierozwiązywalnych kwestiach prawnych wynikających z kolejnych transplantacji: bohater zostaje najpierw „przekładańcem" dwóch braci (nie wie, czy jest mężem czy szwagrem tej samej kobiety, ojcem czy stryjem jej dzieci), następnie rodzina kobiety oskarża go o zaniedbanie obowiązków matki, a pewien dentysta wyraża roszczenia do złotych zębów, które kierowca otrzymał po narzeczonej dentysty. Pod groteskowym opowiadaniem kryje się zagadnienie filozoficzne: „Co decyduje o tożsamości ludzkiej osoby w sytuacji tak daleko, jak to dziś możliwe, zaawansowanej wymienności jej materialnej podstawy?"[4]. Albo, po prostu: co tak naprawdę decyduje o tożsamości osoby ludzkiej? Czy podstawa

---

1 Najważniejszymi etapami w tym procesie są: odkrycie grup krwi (1901), poznanie zjawiska reakcji immunologicznej organizmu (1942), wynalezienie leków immunosupresyjnych (1958), opis śmierci pnia mózgu (1959) i pierwszy przeszczep serca u człowieka (1967).

2 Najsłynniejsze pozycje filmowe to: Georges Franju, *Les Yeux sans visage* [*Oczy bez twarzy*] (1960); Michael Apted, *Blink* (1994); John Woo, *Face Off* (1997).

3 Film w reżyserii Andrzeja Wajdy z 1968 roku.

4 J. Jarzębski, *Rzeczy nienarracyjne Stanisława Lema*, https://solaris.lem.pl (23.02.2017). Tekst stanowi posłowie do: S. Lem, *Przekładaniec*, Kraków 2000.

„ja" jest materialna, ściśle związana z ciałem? A może indywidualna tożsamość jest jedynie splotem różnorodnych przeżyć?

Opublikowana w 2013 roku we Francji powieść Maylis de Kerangal zatytułowana *Reperować żywych*[5] wyróżnia się nowym podejściem do motywu przeszczepu w utworze o charakterze fikcyjnym[6]. Młody i zdrowy chłopiec staje się ofiarą wypadku samochodowego, a przez to – zasobem pierwszorzędnej jakości narządów, które zostaną od niego pobrane i uratują życie innym osobom. Dodajmy, że ta skrupulatnie udokumentowana opowieść o zwyczajnym, „banalnym" przeszczepie serca (autorka chętnie opowiada, że była świadkiem przeszczepu serca w paryskim szpitalu Pitié-Salpêtrière)[7] spotkała się z wielkim uznaniem czytelników i krytyki[8]. Czy powieść ta może świadczyć o tym, że nastąpiły już czasy Nowego Człowieka, człowieka o nowym stosunku do własnego ciała? Zanim jednak przystąpimy do analizy powieści Maylis de Kerangal, przyjrzyjmy się kilku innym, opublikowanym już w XXI wieku utworom, opartym na motywie transplantacji.

W sztuce pod tytułem *Noc czyli słowiańsko-niemiecka tragifarsa medyczna* (2005)[9] Andrzej Stasiuk wykorzystuje stare wierzenie, że przyjmując organ, biorca przejmuje również niektóre cechy i przyzwyczajenia dawcy. Polski złodziej zostaje zabity podczas rabunku u niemieckiego jubilera. Zamordowany Polak staje się dawcą organów i jego serce otrzymuje właśnie stary i bogaty właściciel sklepu jubilerskiego. Chory zgadza się na przeszczep po długiej konwersacji z lekarzem. Długo się wahał, ponieważ dawca był „tym ze Wschodu". Bogaty Niemiec tak samo bał się śmierci, jak słowiańskiego serca. Po przebudzeniu jubiler zachowuje się dziwnie, staje się ordynarny, krzyczy, grozi podpaleniem i zagładą, ale jednocześnie wciąż przypomina pracownikom szpitala, że są urzędnikami państwowymi. W pacjencie mieszają się słowiańskie serce i niemiecki rozum. Dusza Polaka zaś wstępuje z powrotem w ciało, by chłopak mógł porozmawiać z nowym właścicielem swego serca. Ostatnia scena to obraz szpitalnego łóżka, na którym leżą przytulone ciała Polaka i Niemca, połączone jednym sercem. Rozmawiają ze sobą o II wojnie światowej, niemieckich

---

5 M. de Kerangal, *Reperować żywych*, tłum. Krystyna Arustowicz, Kraków 2015.

6 Pomijam tutaj opowieści zaliczające się do kategorii świadectwa.

7 Zob. m.in. wywiad z M. de Kerangal: *Donner un organe, c'est remettre son corps au pot commun* [*Oddać organ to jak wrzucić swoje ciało do wspólnego kotła*], http://www.lesgeneralistes-csmf.org i M. de Kerangal, *La renaissance d'un cœur*, http://next.liberation.fr (23.02.2017).

8 Powieść otrzymała nagrodę Roman des étudiants France Culture – Télérama.

9 A. Stasiuk, *Noc: słowiańsko-niemiecka tragifarsa medyczna*, Wołowiec 2005.

samochodach, „wschodniej" babci i w końcu zasypiają. *Noc*, to opowieść o stereotypach, narodowych kompleksach, wzajemnych urazach i resentymentach. W szerszym rozumieniu ma to być relacja zderzenia Wschodu z Zachodem i, jak to wyraża chór, „o tym, że żądza Wschodu nie znajdzie ukojenia w obfitości Zachodu" i „o tym, że strach Zachodu nie znajdzie ukojenia w łagodności Wschodu". Motyw transplantacji wykorzystany jest tu wyłącznie w celu alegorycznym. Stasiuk w oczywisty zresztą sposób nawiązuje w swej farsie do średniowiecznych alegorycznych form, przede wszystkim do anonimowej *Skargi umierającego* z XV wieku.

Nie opuszczaj mnie to powieść brytyjskiego pisarza Kazuo Ishiguro z roku 2005[10], znakomicie odebrana przez – szczególnie młodych – czytelników na całym świecie. Tym razem nie chodzi już o powiązane z transplantacją kwestie osobowości i tożsamości. Bohaterami powieści są pozbawione rodziców dzieci mieszkające w pensjonacie i chodzące do szkoły w bardzo komfortowych warunkach. W toku akcji okazuje się, że miejsce, w którym żyją, to bardzo „zhumanizowana" hodowla klonów, a one same, gdy dorosną, zostaną dosłownie rozebrane na części. Wśród klonów krąży legenda, że jeżeli dwoje młodych ludzi kocha się naprawdę, mogą oni uzyskać odroczenie „wyroku" i wkroczyć w normalne życie. Nauczyciele zachęcają dzieci do rysowania i bohaterowie myślą, że właśnie ich rysunki mogą być dowodem, iż są zdolni do miłości, a więc należą do ludzkości. Niestety, jest to tylko legenda, a skłanianie klonów do rysowania jest, jak się okazuje, częścią projektu mającego na celu ukazanie społeczeństwu, że klony mają dusze, że nie są po prostu maszynami. Nie oznacza to jednak, że nie należy ich zabijać, a jedynie, że trzeba im zapewnić ludzkie warunki życia przed śmiercią. Wbrew romantycznym stereotypom miłość nie ratuje.

Nie opuszczaj mnie to opowieść o świecie, w którym ciało ludzkie stało się towarem. Jednak za tą ewidentną wymową kryje się ważkie pytanie. Pod koniec opowiadania czytelnik zaczyna rozumieć, że narratorka Kathy (powieść napisana jest w pierwszej osobie) zwraca się wprost do innych klonów, a czytelnik zdaje sobie sprawę, że narratorka zachowuje się tak, jakby myślała, że on sam też jest klonem. Ten udany chwyt wywołuje u czytelnika dreszcz grozy, a jednocześnie serię pytań: Kim (czym) tak naprawę jesteśmy? Czy także my nie jesteśmy przypadkiem klonami, stworzonymi (zmanipulowanymi) przez „innych" istotami, nieznającymi swego prawdziwego przeznaczenia? Czy możemy być pewni, że jesteśmy wolni, że nie kierują nami zewnętrzne siły? Ishiguro zdaje się sugerować,

[10] K. Ishiguro, *Nie opuszczaj mnie*, przeł. Andrzej Szulc, Warszawa 2005.

że ludzka wolność nie jest nigdy dana *a priori* i że zawsze stoi ona pod znakiem zapytania[11].

Podzieleni to powieść dla młodzieży autorstwa Neala Shustermana, opublikowana w roku 2007[12]. Akcja rozgrywa się w przyszłości, po Drugiej Wojnie Domowej, która toczyła się o prawa reprodukcyjne. Po latach krwawych walk między Obrońcami Życia a Zwolennikami Wolnego Wyboru uchwalono mrożący krew w żyłach kompromis: życie ludzkie jest nienaruszalne od momentu poczęcia do wieku lat trzynastu. Pomiędzy trzynastym a osiemnastym rokiem życia dziecka rodzice mogą zdecydować się na „podzielenie" potomka, wskutek czego wszystkie jego organy zostaną przeszczepione różnym potrzebującym biorcom. Można się zatem dziecka pozbyć, jednak formalnie rzecz biorąc, jego życie nie dobiega końca. Connor, Risa i Levi, z różnych powodów przeznaczeni na podzielenie, uciekają z transportu. Jeśli uda im się przetrwać do osiemnastych urodzin – będą bezpieczni. *Podzieleni* opowiada o społeczeństwie opartym na komercjalizacji ciała ludzkiego, lecz na pierwszy plan szybko wysuwają się kwestie związane z wiekiem czytelników, do których powieść jest skierowana, to znaczy: dojrzewanie, konflikt z rodzicami, niezależność. *Podzieleni* to nowoczesna wersja bajki o czarownicy lub o olbrzymie pożerającymi dzieci, jednak „kompromis", który jest podstawą funkcjonowania „Nowego Społeczeństwa" w niczym nie zmienia istoty sporu pomiędzy dwiema zwalczającymi się wcześniej frakcjami.

Wymienione powyżej przykłady wskazują, że w wieku XXI transplantacja i związana z nią kwestia rozumienia istoty ludzkiego życia w kontekście jego biologicznego wymiaru, pozostaje często tematem powiązanym z tradycją antyutopii i konwencją literatury fantastycznej pełną symboli, metafor i kulturowych aluzji. Tymczasem opublikowana we Francji w roku 2014 książka Maylis de Kerangal zatytułowana *Reperować żywych* zdaje się odrzucać ten model na rzecz antymetaforycznej, quasi-dokumentalnej opowieści o samej procedurze transplantacji. Oto więc trzech nastolatków wraca samochodem do domu po surfingowym seansie. W drodze ulegają wypadkowi i jeden z nich, Simon Limbes, zostaje ciężko ranny. Jego serce wciąż bije, ale mózg przestał pracować. Przyjmujący chłopca do szpitala chirurg od razu rozumie, że młode ciało Simona może uratować życie kilku innym osobom. Trzeba jeszcze otrzymać zgodę rodziców, którzy na początku nie chcą uwierzyć, że ich syn nie żyje – przecież widzą,

---

[11] Zob. J.-P. Engelibert, *Des hommes et des machines*, https://www.youtube.com (23.02.2017).

[12] N. Shusterman, *Podzieleni*, przeł. Łukasz Dunajski, Warszawa 2016.

że oddycha – wybrać biorców, którzy przedstawiają najlepsze rokowania, zorganizować całe przedsięwzięcie: powołać zespół znakomitych lekarzy, przeprowadzić zabieg pobrania narządów, przewieźć organy do odległych szpitali, w których czekają „kompatybilni" biorcy.

Gdy organy chłopca rozjeżdżają się na cztery strony Francji, powieść koncentruje się na losach serca. Odbywa ono podróż samolotem do Paryża i zostaje wszczepione do ciała Claire, pięćdziesięcioletniej kobiety cierpiącej na niewydolność tego właśnie organu. Kulminacyjnym punktem powieści jest operacja pobrania organów u młodego chłopca, który zostaje dosłownie rozebrany na części (płuca, nerki, wątroba, oczy, itp.) oraz scena wszczepienia serca Claire. Chwilami opowieść „wychodzi" ze szpitala, aby opowiedzieć o losach, przeżyciach i rozterkach lekarzy i pielęgniarek biorących udział w przedsięwzięciu lub innych postaci związanych z fabułą (rozwiedzionych rodziców Simona, jego dziewczyny). Powieść była często określona jako „chóralna"[13], ponieważ nie ma w niej głównego bohatera (jest on najpierw pogrążony w śpiączce, a następnie umiera) – składają się na nią losy różnych postaci (żywych), z których żadna nie jest ważniejsza od innych. Serce Simona – wielu krytyków uciekło się do tego porównania – stanowi „serce" całej powieści, gdyż to z niego wypływają i do niego wracają wszystkie wątki, niby krew krążąca w ludzkich żyłach. Jednak istotą procesu transplantacji pozostaje „rozczłonkowanie", podział organizmu (a zarazem ludzkiej jednostki) na wiele samoistnie funkcjonujących fragmentów wchodzących w relacje z innymi organizmami.

Świat przedstawiony w powieści Maylis de Kerangal jest światem szczególnym. W poniższym fragmencie lekarka Marthe Carrare, zajmująca się koordynacją przeszczepów, powiadomiona telefonicznie o dostępności młodego zdrowego serca, udaje się do szpitala i siada przy komputerze:

> Poszukiwanie zmierza ku konkluzji, Marthe przysuwa twarz do ekranu, jej oczy wychodzą z orbit, przeobrażają się za szkłami okularów. Nagle palce, pożółkłe w zgięciu trzeciego paliczka, zatrzymują myszkę: pilnie potrzebne serce, kobieta, pięćdziesiąt jeden lat, grupa krwi B, wzrost metr siedemdziesiąt trzy, sześćdziesiąt pięć kilo wagi, leczona w szpitalu la Pitié-Salpêtrière, na oddziale profesora Harfanga. Marthe czyta uważnie raz i drugi wyświetlające się informacje, wie, że rozmowa, którą ma teraz przeprowadzić, wywoła na drugim końcu linii powszechną bieganinę, wielką aktywizację neuronów, niesamowity przypływ energii, słowem: nadzieję.

[13] Np. G. Renault, *Réparer les vivants. Monologue organique*, http://next.liberation.fr (23.02.2017).

> Halo! Tu Agencja Biomedycyny – zbytek uprzejmości i skrupulatności wobec sekretariatu oddziału – połączenie jak pałeczka sztafetowa wędruje od centrali do numerów wewnętrznych, aż do bloku operacyjnego, skąd nagle dobywa się zdecydowany głos: Harfang, słucham, na co Marthe rusza z kopyta, lecz mówi stanowczo, jakby ryła słowa w kararyjskim marmurze: doktor Carrare, Agencja Biomedycyny, mam serce – to bezsensowne, ale właśnie tak się wyraża; jej struny głosowe nadwerężyły wypalane przez czterdzieści lat papierosy i kulki nikotynowe obracane na wszystkie strony językiem pod łukiem podniebiennym – mam serce dla pacjentki z pańskiego oddziału, czekającej na przeszczep: serce kompatybilne. Reakcja natychmiastowa – ani chwili ciszy – okej, proszę mi przysłać dokumentację. Carrare kończy: dobra, ma pan dwadzieścia minut[14].

Fragment ten jest charakterystyczny dla całej powieści Kerangal. Akcja toczy się w supernowoczesnym świecie, wśród aparatury *dernier cri*, migających światełek i świecących ekranów, w przyspieszonym tempie, niepozostawiającym ani chwili na namysł, wymagającym sprawności i bezzwłocznych decyzji, w rzeczywistości pojmowanej jako sieć połączeń, poddanej strumieniom informacji i odpowiedzi na błyskawiczne impulsy. Przytoczony fragment, podobnie jak cała powieść, kładzie nacisk na fakt, że stosowanie chirurgii transplantacyjnej wymaga bardzo szerokiej i sprawnie funkcjonującej sieci logistycznej, co pozwala odnieść praktyki współczesnej medycyny do ich wymiaru antropologicznego i społecznego. Pojawia się bowiem pytanie o wpływ technologii na rozumienie tego, co „naturalne".

Pomimo szczegółowych opisów wyrafinowanych medycznych procedur powieść Maylis de Kerangal jest często określana mianem „poetyckiej". Składa się na to oczywiście wrażenie „płynności" tekstu, wynikające z braku separacji pomiędzy fragmentami, wypowiedzianymi (lub pomyślanymi) przez poszczególne postaci a dyskursem narratora. Zdania są długie, wycyzelowane: odruchy, uczucia, wrażenia są opisanie za pomocą serii czy wręcz potoków słów. Autorka zdaje się w ten sposób na różne sposoby krążyć wokół tego, co pragnie wyrazić, aby skuteczniej dotrzeć do sedna. Kunsztowny warsztat Maylis de Kerangal kontrastuje z suchym opisem procedur administracyjnej i technicznej strony operacji, z wymogami „sprawności" oraz „wydajności", charakteryzującymi opisywany przez nią nowoczesny świat. Nadanie „poetyckiego" (?) charakteru okolicznościom śmierci w szpitalu można uznać za próbę nadania nowego wymiaru sytuacji „nowoczesnego umierania".

---

[14] M. de Kerangal, *Reperować żywych*, op. cit., s. 169–170.

Powieść Maylis de Kerangal nie należy do gatunku fantastyki naukowej, nie jest też antyutopią ani pretekstem do interpretacji symbolicznej. *Reperować żywych* jest co prawda opowieścią o nowoczesnym społeczeństwie, którego członkowie zdolni są sprawnie ze sobą współpracować, w którym rodzice godzą się niemalże natychmiast na pobranie organów oddychającego jeszcze dziecka: płaczą, ale nie ma w nich żadnego objawu buntu lub złości, a lekarze i pielęgniarki zapominają o swoich własnych intymnych przeżyciach. Wszyscy przecież dążą do uratowania Claire[15]. Znaczenie alegoryczne pokrywa się jednak tym razem ze znaczeniem dosłownym, gdyż celem dążenia tego zjednoczonego w wysiłku ciała społecznego jest właśnie uratowanie życia chorej na serce Claire. Temat, tradycyjnie związany z interpretacją symboliczną, traci u Maylis de Kerangal ten właśnie wymiar. Możemy to ująć w następującym skrócie: opowiadanie o transplantacji jest „tylko" opowiadaniem o transplantacji i nie podejmuje tradycyjnie związanych z tym tematem zagadnień. W *Reperować żywych* brak dylematów moralno-religijnych, biorca nie obawia się, że wraz z nowym organem przejmie niektóre cechy i przyzwyczajenia dawcy, spektrum komercjalizacji ciała ludzkiego nie jest przedmiotem refleksji, transplantacja nie oznacza żadnych powikłań prawno-legislacyjnych.

Czytając powieść Maylis de Kerangal, odnosimy wrażenie, że integralne podejście do ciała uległo znamiennej modyfikacji. „Coraz powszechniejsze staje się poczucie zewnętrzności ciała względem człowieka, czyli – ujmując to z drugiej strony – poczucie, że wyłącznie sfera świadomości człowieka stanowi o jego człowieczeństwie, bez udziału cielesności"[16], stwierdza Maria Nowacka, rozważając wpływy chirurgii transplantacyjnej na rozumienie bytu ludzkiego. Podobna deprecjacja i utylitarne traktowanie ciała „nie łączy się jednak z dowartościowaniem duchowości człowieka"[17] – dodaje. Biologiczne przetrwanie organizmu staje się wartością najwyższą i wszystkie działania przedsięwzięte w celu jego przedłużenia lub ulepszenia są uznane jako w najwyższym stopniu moralne. Refleksji o konsekwencjach takiej postawy książka Maylis de Kerangal nie podejmuje.

Pomimo silnego osadzenia powieści w realiach dzisiejszego zachodniego świata oraz szczegółowego opisu procedur towarzyszących transplantacji

---

[15] David Caviglioli napisał, że *Reperować żywych* to „współczesny, zbiorowy, techniczny epos" („épopée contemporaine, technique, collective"), D. Caviglioli, *Maylis de Kerangal : c'est l'histoire d'un cœur…*, https://bibliobs.nouvelobs.com/romans/20140109.OBS1890/maylis-de-kerangal-c-est-l-histoire-d-un-coeur.html (23.02.2017).

[16] M. Nowacka, *Transplantacja. Przegląd zagadnień*, http://www.incet.uj.edu.pl (23.02.2017).

[17] Ibid.

(a także realistycznego obrazu samej operacji) czytelnik nie ma wrażenia, że świat Maylis de Kerangal to „jego" świat. „Rzeczywistość" ukazana w *Reperować żywych* złożona jest w bardzo dużej mierze z obrazów optycznych złudzeń. W powieści roi się wręcz od ekranów, szyb, okularów i kropli wody, zaparowanych szyb, przeróżnych mgieł i oparów, innymi słowy: pryzmatów, poprzez które postaci – a z nimi czytelnik – patrzą na świat, „rozbity" na niezliczone kopie. W cytowanym powyżej fragmencie lekarka patrzy na ekran komputera przez grube szkło deformujących oczy okularów. Powiadomiona o wypadku matka Simona patrzy na świat poprzez własne łzy, szybę samochodu, którym udaje się do szpitala, i przez krople padającego właśnie deszczu. A tak oto sam Simon zapamiętał okoliczności swojej pierwszej rozmowy z Juliette (swoją dziewczyną):

> powietrze po ulewie jest niesamowicie przejrzyste, a chodnik usiany żółtymi liśćmi, które deszcz postrącał z drzew, Simon ukradkiem spogląda w bok, skóra Juliette jest tuż-tuż […], jest oślepiony, tysiące zwierciadełek utworzyło się na kroplach wody, które wirują; oboje pochylają głowy w dół i omijają kałuże, rower pobrzękuje w takt ich kroków, każde słowo i każdy gest tchnie odwagą i wstydliwością niczym rewers i awers tego samego wydarzenia, to rozkwit uczucia, widzą swoje odbicie w szybie i idą w górę alei niczym książęta[18].

Czy za tysiącem wirujących zwierciadełek kryje się jeszcze rzeczywistość, czy też została ona zastąpiona symulakrami swego własnego istnienia? Według Baudrillarda nasza ponowoczesność to świat symulakrów, hiperrzeczywistość charakteryzująca się brakiem spodniej warstwy, to system znaków, odsyłających wyłącznie do samych siebie (czyli nieodsyłających do czegokolwiek, co stanowiłoby o ich niekwestionowanej łączności). To świat reklam, ekranów i impulsów elektrycznych, w którym rzeczywistość znika, mnożąc w nieskończoność swoje własne odbicie. Oczywiście nawarstwienie pryzmatów i odbić obecne w książce Maylis de Kerangal należy do indywidualnego warsztatu autorki, nadając światu przedstawionemu specyficzną, jednolitą tonację. Możemy jednak posunąć interpretację powieści trochę dalej, gdyż narracja *Reperować żywych* sprawia wrażenie, że akcja toczy się w rzeczywistości wirtualnej, silnie zmediatyzowanej, można by nawet rzec: hipermarketowej i hiperszpitalnej, podobnej do tej, którą Baudrillard opisał w *Symulakrach i symulacji*. To świat cierpiący na ubywanie sensu, pozbawiony podłoża, złożony wyłącznie z mnogości odizolowanych od siebie pustych znaków. Transplantacyjny

[18] M. de Kerangal, *Reperować żywych*, op. cit., 176–177.

motyw, pozbawiony symbolicznego rezonansu, z jakim był od początku ściśle związany, jest być może właśnie takim pustym znakiem, pozbawionym relacji ze sferą intersubiektywnej rzeczywistości.

Maylis de Kerangal napisała powieść o Nowym Człowieku, przedstawicielu Nowego Społeczeństwa, dla którego ciało stało się jednocześnie „przedmiotem wymiany" i dobrem najwyższym. Pytanie o to, czy jesteśmy obecnie świadkami zmiany paradygmatu etyki i jakie byłyby ostateczne skutki tej zmiany, nadal pozostaje otwarte. Książka Maylis de Kerangal nie pomaga na nie odpowiedzieć, choć zawarte w powieści sprzeczności, wyrażające się między innymi w kontraście pomiędzy paradokumentalnym charakterem opowieści a wrażeniem nierealności świata przedstawionego wskazują, że poszukiwania sposobów redefinicji ludzkiej tożsamości to kwestia o szczególnym znaczeniu dla najbliższej przyszłości człowieka.

Abstract

Is a Man with a Transplanted Heart a New Man? On the Metamorphosis of the Motif of Organ Transplantation in Twentieth and Twenty-First Century Prose

Although by the second half of the twentieth century organ transplantation had become a standard medical procedure, in late-twentieth- and early twenty-first century films and literature it is still closely aligned with anti-utopias and fantasy, demanding symbolic interpretation. Organ transplantation *per se* is never really the subject of a given work; it is a metaphor and pretext for philosophical considerations. Maylis de Kerangal's novel *Réparer les vivants* (*Mend the Living*) published in France in 2013, proposes a new approach to the transplantation motif which focuses on the process of the biological modification itself, without invoking traditional ethical dilemmas, and recognizes the biological survival of the body as the highest good. The book may be an indication that a shift in the ethical paradigm is taking place, but its consequences are not fully recognized.

Bibliografia

Blink (1994), reż. Michael Apted.

Caviglioli David, *Maylis de Kerangal : c'est l'histoire d'un cœur…*, https://bibliobs.nouvelobs.com/romans/20140109.OBS1890/maylis-de-kerangal-c-est-l-histoire-d-un-coeur.html (23.02.2017).

Engelibert Jean-Paul, *Des hommes et des machines*, https://www.youtube.com (23.02.2017).

Face Off (1997), reż. John Woo.

Ishiguro Kazuo, *Nie opuszczaj mnie*, przeł. Andrzej Szulc, Warszawa 2005.

Jarzębski Jerzy, *Rzeczy nienarracyjne Stanisława Lema*, https://solaris.lem.pl (23.02.2017).

Kerangal Maylis de, *Donner un organe, c'est remettre son corps au pot commun* [*Oddać organ to jak wrzucić swoje ciało do wspólnego kotła*], http://www.lesgeneralistes-csmf.org.
Kerangal Maylis de, *La renaissance d'un cœur*, http://next.liberation.fr (23.02.2017).
Kerangal Maylis de, *Reperować żywych*, tłum. Krystyna Arustowicz, Kraków 2015.
Lem Stanisław, *Przekładaniec*, Kraków 2000.
Les Yeux sans visage [*Oczy bez twarzy*] (1960), reż. Georges Franju.
Nowacka Maria, *Transplantacja. Przegląd zagadnień*, http://www.incet.uj.edu.pl (23.02.2017).
Renault Gilles, *Réparer les vivants. Monologue organique*, http://next.liberation.fr (23.02.2017).
Shusterman Neal, *Podzieleni*, przeł. Łukasz Dunajski, Warszawa 2016.
Stasiuk Andrzej, *Noc: słowiańsko-niemiecka tragifarsa medyczna*, Wołowiec 2005.